

## **UCHWAŁA**

### **składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego**

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)  
SSN Jacek Gudowski  
SSN Józef Iwulski  
SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca, uzasadnienie)  
SSN Tadeusz Wiśniewski  
SSN Jolanta Strusińska-Żukowska  
SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 15 maja 2014 r.,  
przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Wojciecha Kasztelana,  
po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego  
przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego  
we wniosku z dnia 23 października 2013 r., BSA I-4110-3/13,

"Czy "pokrzywdzenie" skarżącego orzeczeniem (gravamen), względnie interes prawny w zaskarżeniu stanowi przesłankę dopuszczalności środka zaskarżenia, a jeżeli tak, to czy owo pokrzywdzenie (interes prawny) polega na różnicy między zgłoszonym wcześniej żądaniem a żądaniem uwzględnionym w sentencji rozstrzygnięcia, czy też występuje także wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest wprawdzie zgodne z żądaniem skarżącego jednakże nie zapewnia mu wszystkich możliwych korzyści, mimo użycia właściwie dobranego, przewidzianego przez prawo środka procesowego lub nie jest zgodne z obowiązującymi przepisami, w sposób który podważa jego stabilność?"

podjął uchwałę:

**Pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka i nadał jej moc zasady prawnej.**

## UZASADNIENIE

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, przedstawiając do rozstrzygnięcia przytoczone na wstępie zagadnienie prawne zaznaczył, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące środków zaskarżenia nie wymieniają ani „interesu prawnego”, ani „stanu pokrzywdzenia” powstałego wskutek wydania orzeczenia. W doktrynie i judykaturze jednak wskazuje się na konieczność ich uwzględnienia przy ocenie dopuszczalności lub zasadności środka zaskarżenia. Prezentowany jest także pogląd negujący taką interpretację.

W uzasadnieniu wniosku o podjęcie uchwały na przykładzie wypowiedzi prezentowanych w nauce i judykaturze wykazano, że oba te pojęcia, tj. pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) oraz interes prawny w zaskarżeniu, nie są jednolicie definiowane, różny jest również sposób ujmowania ich wzajemnych relacji (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lipca 2000 r., V CZ 60/00, nie publ. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2002 r., I PK 49/02, OSNP 2004, nr 13, poz. 220).

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazał, że we współczesnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko traktujące *gravamen* (interes prawny) jako dodatkową przesłankę formalną środka zaskarżenia, którego brak uzasadnia odrzucenie środka zaskarżenia z powodu jego niedopuszczalności (np. postanowienia z dnia 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 166 oraz z dnia 6 marca 2007 r., II PZ 83/06, OSNP 2008, nr 9 - 10, poz. 136). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że pokrzywdzenie orzeczeniem polega na całkowitym, bądź na częściowym nieuwzględnieniu żądań (obrony) i uwidacznia się przez porównanie twierdzeń skarżącego o przysługujących mu prawach z rozstrzygnięciem o tych prawach zawartym w orzeczeniu. Jednocześnie zaznaczył, że zasada *gravaminis* w postępowaniu nieprocesowym doznaje pewnych ograniczeń ze względu na rządzącą tym postępowaniem zasadę oficjalności i w zasadzie niepodzielny charakter postanowień rozstrzygających istotę sprawy.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, stwierdzając zachodzącą w orzecznictwie rozbieżność w wykładni prawa w zakresie objętym zagadnieniem prawnym, powołał orzeczenia, w których Sąd Najwyższy, definiując pojęcie *gravamen* wskazywał – podobnie jak część przedstawicieli doktryny - na potrzebę dokonywania oceny wykraczającej poza „mechaniczne” porównanie treści żądania z rozstrzygnięciem zawartym w zaskarżonym orzeczeniu (orzeczenia z dnia 6 września 1960 r., 4 CR 877/59, PUG 1962, nr 3, s. 99, z dnia 1 grudnia 1961 r., 4 CR 212/61, OSNCP 1963, nr 6, poz. 120 oraz z dnia 22 listopada 1968 r., I CR 538/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 204). Według „poszerzonej” definicji *gravamen*, pokrzywdzenie orzeczeniem istnieje nie tylko wtedy, gdy zachodzi różnica między tym, czego strona wcześniej żądała, a rozstrzygnięciem, ale także wtedy, gdy orzeczenie jest zgodne z żądaniem strony, jednak nie zapewnia jej wszystkich możliwych korzyści prawnych. Do tej grupy orzeczeń zostało zaliczone także postanowienie z dnia 24 lipca 2013 r., V CZ 44/13 (OSNC 2014, nr 4, poz. 44), w którym Sąd Najwyższy uznał, że gdy powództwo zostało oddalone tylko na skutek uwzględnienia zarzutu potrącenia wierzytelności pozwanego bez zbadania zarzutu postawionego na pierwszym miejscu, tj. zarzutu bezzasadności żądania, to nie ma podstaw do odrzucenia apelacji pozwanego z powołaniem się na brak pokrzywdzenia orzeczeniem oddalającym powództwo.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W literaturze prawniczej oraz judykaturze jako jedną z przesłanek środków zaskarżenia wskazuje się „interes prawny w zaskarżeniu” albo *gravamen* (pokrzywdzenie orzeczeniem). Niekiedy łączy się oba pojęcia, traktując pokrzywdzenie jako warunek istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu.

Nie ma podstaw do utożsamiania obu pojęć. Istota relacji zachodzących między nimi polega na tym, że pokrzywdzenie orzeczeniem warunkuje istnienie interesu prawnego w jego zaskarżeniu. Innymi słowy, skarżącemu, który nie wykazał pokrzywdzenia orzeczeniem, można zarzucić brak interesu prawnego w kwestionowaniu orzeczenia w celu uzyskania jego uchylecia albo zmiany.

Nie bez znaczenia dla braku jednolitości w rozumieniu interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia było zapoczątkowane w latach 50-tych ubiegłego

stulecia, w wypowiedziach przedstawicieli nauki oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przesunięcie funkcji tego pojęcia z płaszczyzny dopuszczalności środka zaskarżenia na płaszczyznę zasadności zaskarżonego orzeczenia.

Ewolucję tę obrazują orzeczenia Sądu Najwyższego z okresu międzywojennego i pierwszych lat po drugiej wojnie światowej oraz orzeczenia wydane po zreformowaniu postępowania cywilnego ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 38, poz. 349). Najpierw przyjmowano, że pokrzywdzenie, względnie interes prawny w zaskarżeniu, stanowi przesłankę dopuszczalności środka zaskarżenia oraz oznacza istnienie niesłusznej i dla skarżącego niekorzystnej różnicy między jego żądaniem a zaskarżonym orzeczeniem (orzeczenia z dnia 16 grudnia 1927 r., C 95/27, OSP 1928, poz. 128, z dnia 30 kwietnia 1930 r., III 1 R 188/30, PPIA 1930, nr 4, poz. 298, z dnia 2 stycznia 1935 r., C I 1521/34, Głos Sądownictwa 1935, nr 7 - 8, s. 593, z dnia 13 marca 1936 r., C. III 1030/35, Zb. Orz. 1937, poz. 11, z dnia 11 sierpnia 1950 r., Ł. C. 990/50, PiP 1951, nr 2, s. 359). Następnie *gravamen* jako warunek istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu zaczęto łączyć z wadliwością zaskarżonego orzeczenia, podkreślając, że interes prawny stanowi merytoryczną przesłankę skuteczności zaskarżenia (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1950 r., Wa. C. 316/49, PiP 1950, nr 12, s. 172, z dnia 7 lutego 1962 r., 2 CR 763/60, OSPiKA 1963, nr 4, poz. 102, z dnia 9 kwietnia 1953 r., II C 3109/52, Nowe Prawo 1954, nr 5-6, s. 168 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1954 r. – zasada prawna - C. 1342/53, OSN 1956, nr 1, poz. 2). Pogląd ten prezentowany był w orzecznictwie Sądu Najwyższego także po wejściu w życie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1971 r., III CZP 79/71, OSNC 1972, nr 6, poz. 101). W doktrynie podkreślano, że strona (uczestnik postępowania) może odnieść wszystkie korzyści, jakie powinno jej zapewnić wolne od wad orzeczenie sądu jedynie z orzeczenia zgodnego z prawem i rzeczywistym układem stosunków prawnych.

Poglądy doktryny na pokrzywdzenie orzeczeniem (interes prawny w zaskarżeniu) zrodziły się z idei przyznania podmiotom prywatnym uprawnień w zakresie wszczynania postępowania cywilnego i dokonywania w jego ramach

czynności procesowych w celu ochrony własnych praw względnie - w wypadkach tzw. podstawienia procesowego - praw cudzych. Przyjmuje się, że skoro postępowanie cywilne powinno być działaniem celowym, warunkiem udzielenia sądowej ochrony prawnej jest istnienie obiektywnej potrzeby jej uzyskania przez podmiot dochodzący swych praw (interesu prawnego). Wszczywanie postępowań cywilnych i podejmowanie w jego ramach czynności procesowych przez podmioty prywatne musi być konfrontowane z tym, czy w konkretnym przypadku istnieje obiektywna potrzeba wszczęcia postępowania. Podobne założenie należy przyjąć, gdy podmiot prywatny podejmuje czynność w toczącym się już postępowaniu, tylko bowiem przez takie obiektywnie potrzebne działanie wykazany zostaje interes prawny w podjęciu przed sądem określonej czynności.

W tym założeniu tkwi ogólna przesłanka poszukiwania ochrony prawnej przed sądem, względnie idea odzwierciedlająca określone rozwiązania procesowe. Może też stanowić podstawę kształtowania przez ustawodawcę szczególnych przesłanek korzystania z różnych instytucji prawa procesowego albo ich kreowania w drodze interpretacji z już istniejących regulacji prawnych. Za przejaw myśli, że ochrona prawna powinna być udzielana tylko wtedy, gdy po stronie inicjującego ją podmiotu istnieje obiektywna potrzeba, należy uznać na przykład niedopuszczalność ponownego rozpoznania sprawy o to samo roszczenie między tymi samymi stronami oraz przeszkodę w postaci zawisłości sprawy (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Wymowna jest w tym kontekście również przyczyna umorzenia postępowania polegająca na tym, że wydanie wyroku stało się „zbędne” (art. 355 § 1 k.p.c.). Judykatura również dostarcza przykładów odwoływania się do interesu prawnego jako kategorii o charakterze ogólnym, mającej wpływ na realizację dochodzonej ochrony prawnej (uchwała całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1960 r., 1 CO 24/60, OSN 1961, nr 3, poz. 62, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1963 r., II PR 596/62, OSNCP 1964, nr 9, poz. 185 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1966 r., I CZ 125/65, OSPiKA 1967, nr 3, poz. 62, z dnia 11 marca 1966 r., II CZ 39/66, OSPiKA 1968, nr 4, poz. 77, a także uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1997 r., III CZP 123/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 48).

Idea potrzeby ochrony prawnej (interesu prawnego w jej uzyskaniu) we wszystkich wskazanych aspektach stanowi wystarczające uzasadnienie koncepcji interesu prawnego w zaskarżeniu jako przesłanki środków zaskarżenia. Okoliczność, że ustawodawca kwestii tej wyraźnie nie unormował nie może oznaczać, iż taka przesłanka zaskarżenia nie ma podstaw prawnych. Judykatura w okresie międzywojennym, jeszcze pod rządami ustaw zaborczych, a później kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r., zgodnie uznawała pokrzywdzenie utożsamiane z interesem prawnym w zaskarżeniu jako przesłankę dopuszczalności środków zaskarżenia. Uważano, że „wynika to z samej natury rzeczy i podstawowej myśli odnośnej instytucji prawnej” (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1927 r., C. 95/27, z dnia 30 kwietnia 1930 r., III 1 R 188/30, z dnia 2 stycznia 1935 r., C. I. 1521/34 oraz z dnia 13 marca 1936 r., C. III. 1030/35). Pogląd ten prezentowano w latach powojennych, odnosząc go także do postępowania niespornego, uregulowanego w dekrecie z dnia 18 lipca 1945 r. – Kodeks postępowania niespornego (Dz.U. Nr 27, poz.169) (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1949 r., Wa.C. 302/48, OSN 1950, nr 1, poz. 5 oraz z dnia 11 sierpnia 1950 r., Ł.C. 990/50). Później Sąd Najwyższy potwierdził tę koncepcję w uchwałach z dnia 16 grudnia 1971 r., III CZP 79/71, z dnia 20 marca 1975 r., III CZP 81/74, OSNCP 1975, nr 10-11, poz. 142, z dnia 25 marca 1983 r., III CZP 10/83, OSNCP 1983, nr 10, poz. 154 oraz z dnia 5 grudnia 1990 r., III CZP 64/90, OSNCP 1991, nr 5-6, poz. 61).

W doktrynie i orzecznictwie trafnie zauważa się, że o obowiązywaniu różnych norm nierzadko trzeba wnioskować z całokształtu regulacji dotyczącej określonej instytucji prawnej. Dotyczy to również ogólnych warunków zaskarżalności orzeczeń, które w dużej mierze nie znajdują wprost wyrazu w przepisach kodeksu, a jednak są zgodnie przyjmowane w doktrynie. W tym kontekście można wskazać na – niepowołaną w żadnym przepisie - przesłankę dopuszczalności zaskarżenia w postaci istnienia zaskarżonego orzeczenia, którą wyprowadza się z założenia, że środek zaskarżenia przysługuje od określonego orzeczenia, wobec czego musi dotyczyć orzeczenia istniejącego. Należy również mieć na względzie, że kodeks postępowania cywilnego w odniesieniu do żadnego środka zaskarżenia nie określa wszystkich powodów ich odrzucenia, wskazując

jedynie niektóre z nich, np. właściwą formę, dochowanie terminu do wniesienia oraz uiszczenie opłaty (por. art. 344 § 3 k.p.c., art. 370 i art. 373 k.p.c., art. 398<sup>6</sup> § 1 i 2 k.p.c., art. 494 § 1 k.p.c., art. 504 § 1 k.p.c.), a w wypadku skargi o wznowienie postępowania termin do jej wniesienia oraz nieoparcie na ustawowej podstawie (art. 410 § 1 zd. 1 k.p.c.). Ustawa posługuje się formułą uzasadniającą odrzucenie środka zaskarżenia również wtedy, gdy jest „z innych przyczyn niedopuszczalny” albo po prostu „niedopuszczalny” (dotyczy to skargi o wznowienie postępowania). Zidentyfikowanie innych lub pozostałych przyczyn niedopuszczalności danego środka zaskarżenia jest efektem interpretacji poszczególnych regulacji dotyczących różnych środków zaskarżenia. Na tej zasadzie przyjmuje się, że środek zaskarżenia powinien być odrzucony, gdy wniosła go osoba, która nie miała do tego legitymacji, względnie gdy został on skierowany przeciwko orzeczeniu nieistniejącemu albo przeciwko orzeczeniu, od którego nie przysługuje.

Należy także przypomnieć, że efektem wykładni Sądu Najwyższego była reguła, że skarga kasacyjna (*kasacja*) podlegała odrzuceniu bez stosowania postępowania naprawczego, gdy była dotknięta wadami konstrukcyjnymi (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1936 r., C II 859/36, Zb. Orz. 1937, nr 3, poz. 109, z dnia 30 kwietnia 1938 r., C III 319/37, Zb. Orz. 1938, nr 7, poz. 303, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia z 6 listopada 1996 r., II UKN 12/96, OSNAPiUS 1997, nr 10, poz. 173, z dnia 16 października 1997 r., II CKN 404/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 59 oraz z dnia 21 marca 2000 r., II CKN 711/00, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 151). Reguła ta dopiero później - zgodnie z ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) - została przez ustawodawcę skodyfikowana w art. 398<sup>6</sup> § 2 k.p.c.

Obok idei potrzeby ochrony prawnej (interesu prawnego w jej uzyskaniu), której szczególnym przejawem jest *gravamen*, za istotne z punktu widzenia uzasadnienia obowiązywania tej przesłanki należy wskazać szczegółowe regulacje dotyczące środków zaskarżenia, które oparte są na założeniu istnienia takiej przesłanki albo których stosowanie zdeterminowane jest jej funkcjonowaniem, co z łatwością można wykazać na przykładzie zaskarżalności nakazu zapłaty. Orzeczenie takie, będąc w każdym wypadku korzystne dla powoda, nie może być



przez niego zaskarżone, może zaś być zaskarżone przez pozwanego (art. 491 § 1 i art. 502 § 1 k.p.c.). W tym wypadku ustawodawca nie przewidział dopuszczalności wniesienia przez powoda jakiegokolwiek środka zaskarżenia, uznając, że jego wniesienie byłoby bezprzedmiotowe, skoro powód nigdy nie może być pokrzywdzony przez wydanie nakazu zapłaty.

Takie odmienne ukształtowanie sytuacji procesowej powoda i pozwanego, przynajmniej gdy chodzi o postępowanie upominawcze, można uznać za dopuszczalne z perspektywy zasady równości tylko przy założeniu, że przesłanką zaskarżenia - obok legitymacji do wniesienia środka zaskarżenia - jest także pokrzywdzenie zaskarżonym orzeczeniem. Wynika to z tego, że poprzestanie na legitymacji do wniesienia środka oznaczałoby, iż pozbawienie powoda możliwości zaskarżenia nakazu zapłaty (korzystnego dla niego) stanowiłoby nierówne traktowanie powoda względem pozwanego. Tylko w razie uznania, że pokrzywdzenie jest przesłanką zaskarżania orzeczeń, problem ten nie występuje, bezprzedmiotowe bowiem jest przyznawanie powodowi prawa do zaskarżenia nakazu zapłaty, skoro nie może z niego skorzystać z powodu braku po jego stronie *gravaminis*.

Odwołanie się do przesłanki pokrzywdzenia pozwala na dokonanie takiej samej wykładni przepisów regulujących postępowanie zaoczne. Zgodnie z art. 342 i 344 § 1 k.p.c., powód może wnieść apelację jedynie od wyroku zaocznego oddalającego powództwo, nie może natomiast wnieść apelacji od wyroku zaocznego uwzględniającego powództwo. Z kolei pozwany może wnieść sprzeciw tylko od wyroku zaocznego uwzględniającego powództwo, nie ma natomiast możliwości zaskarżenia apelacją wyroku zaocznego, którym oddalono powództwo.

W ścisłym związku z pokrzywdzeniem jako przesłanką zaskarżania orzeczeń pozostaje uzależnienie dopuszczalności środka zaskarżenia od tego, aby został osiągnięty określony próg wartości przedmiotu zaskarżenia. W kodeksie postępowania cywilnego ograniczenie dopuszczalności zaskarżenia *ratione valoris* przewidziane zostało w pewnym zakresie w odniesieniu do skargi kasacyjnej (art. 398<sup>2</sup> § 1 oraz art. 519<sup>1</sup> § 2 i § 4 pkt 4 k.p.c.). To ograniczenie może funkcjonować jedynie przy założeniu, że pokrzywdzenie zaskarżonym orzeczeniem

w ogólności stanowi przesłankę zaskarżenia orzeczeń, w tym skargą kasacyjną. Odrzucenie przesłanki *gravaminis* umożliwiłoby obchodzenie warunku określającego dopuszczalność skargi kasacyjnej ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia przez objęcie zaskarżeniem orzeczenia w całości, mimo że w części było ono korzystne dla skarżącego. Przesłanka *gravaminis* pozwala przyjąć, że w części, w której orzeczenie jest korzystne dla skarżącego, skarga kasacyjna jest wyłączona właśnie ze względu na brak pokrzywdzenia, a w pozostałej części z powodu nieosiągnięcia progu wymaganej minimalnej wartości przedmiotu zaskarżenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2005 r., II CZ 74/05, nie publ., z dnia 2 lipca 2009 r., III PZ 4/09, nie publ. oraz z dnia 10 lutego 2010 r., II PZ 32/09, nie publ.). Ustanowienie w ustawie minimalnego progu wartości przedmiotu zaskarżenia oznacza więc, że nie każde pokrzywdzenie orzeczeniem, lecz dopiero takie, które dotyczy rozstrzygnięcia obejmującego minimalny próg, jest wystarczające do wniesienia środka zaskarżenia. Takie rozwiązanie na gruncie kodeksu postępowania cywilnego jest przejawem obowiązywania warunku *gravaminis*.

Odpowiadając na zarzut zwolenników tezy, że pokrzywdzenie nie jest przesłanką zaskarżenia, chyba że pojawia się w przepisie szczególnym, jak np. w art. 997 k.p.c., podnieść należy, że przepis ten ustanawia dalej idące ograniczenie dopuszczalności zażalenia niż samo tylko pokrzywdzenie zaskarżanym postanowieniem i to jest - jak trafnie zwrócono uwagę w doktrynie - jego przedmiot regulacji, a nie ustanowienie pokrzywdzenia orzeczeniem jako przesłanki dopuszczalności zażalenia.

Okoliczność, że w przepisach o środkach zaskarżenia nie przewidziano - na podobieństwo regulacji dotyczących instytucji procesowych, o których mowa w art. 76, 189, 510 § 1, art. 730<sup>1</sup> § 1 i 2, art. 1144<sup>1</sup> i 1148 § 1 k.p.c. - przesłanki interesu prawnego, nie może prowadzić do wniosku wyprowadzanego przez niektórych autorów z powołaniem się na rozumowanie *a contrario*, że istnienie interesu prawnego nie stanowi przesłanki zaskarżenia. Różna materia regulowana powołanymi przepisami oraz przepisami dotyczącymi środków zaskarżenia sprzeciwia się takiemu wnioskowaniu.

Przeciwnicy wyodrębnienia *gravamen* jako przesłanki dopuszczalności środków zaskarżenia zarzucają, że taka interpretacja pozostaje w kolizji z art. 78 Konstytucji. Odnosząc się do tego argumentu, należy podnieść, że wskazany przepis wyraźnie odróżnia wyjątki od zasady zaskarżalności oraz tryb zaskarżenia. Nie ulega wątpliwości, że pytanie, czy istnienie *gravaminis* stanowi przesłankę środka zaskarżenia jest – na co trafnie zwrócono uwagę w doktrynie - kwestią przynależną do określenia trybu zaskarżenia, podobnie jak przesłanki dotyczące tego kto, w jakim terminie, w jakiej formie i jakim środkiem może zaskarżyć dane orzeczenie. Konstytucyjne wymaganie, aby określenie trybu zaskarżenia regulowała ustawa, należy rozumieć w ten sposób, że tylko ustawa może stanowić podstawę określenia trybu zaskarżenia, natomiast w celu ustalenia treści tego określenia nie można ograniczać się do wymagań wprost wskazanych w ustawie, lecz sięgnąć należy do całokształtu regulacji. Oznacza to, że określenie trybu zaskarżenia, czyli także przesłanek dopuszczalności środków zaskarżenia, niewątpliwie wymaga regulacji ustawowej, niemniej podlega ona wykładni. Należy ponadto podnieść, że przyjęta w kodeksie postępowania cywilnego formuła odrzucenia środka zaskarżenia także wtedy, gdy jest on niedopuszczalny „z innych przyczyn” lub po prostu „niedopuszczalny”, pozwala na uwzględnienie w drodze wykładni takich okoliczności warunkujących dopuszczalność poszczególnych środków zaskarżenia, które nie zostały wprost wymienione, lecz wynikają z konstrukcji środków zaskarżenia i całokształtu ich regulacji.

Konkludując należy przyjąć, że idea obiektywnej potrzeby uzyskania ochrony prawnej (interesu prawnego), która niewątpliwie racjonalizuje możliwość korzystania ze środków zaskarżenia, ale nie narusza ich istoty, uzasadnia uznanie interesu prawnego w zaskarżeniu jako przesłanki dopuszczalności środków zaskarżania. Jej istnienie wynika z zasad i regulacji znajdujących odzwierciedlenie w kodeksie postępowania cywilnego. Możliwe jest ponadto jej spójne wkomponowanie w przewidziany w kodeksie system badania dopuszczalności środków zaskarżania orzeczeń. Nie ma też podstaw do odrzucenia interesu prawnego jako przesłanki środków zaskarżenia z powołaniem się na regulacje konstytucyjne (art. 78 Konstytucji RP), nie chodzi bowiem o pozaustawową okoliczność warunkującą dopuszczalność zaskarżania orzeczeń, ale o przesłankę

mającą silne umocowanie w zasadach i regulacjach kodeksowych. Przyjmując koncepcję przeciwników traktowania interesu prawnego jako przesłanki zaskarżenia, należałoby zakwestionować idee interesu prawnego w uzyskaniu ochrony prawnej, która ma swoją tradycję zarówno w rodzimej, jak również w obcej doktrynie i judykaturze.

Podjęmowane w doktrynie oraz powołanych orzeczeniach Sądu Najwyższego próby zdefiniowania pokrzywdzenia orzeczeniem (*gravamen*) nie mogły przynieść - zważywszy na jego naturę oraz konieczność uwzględniania z osobna w każdej sprawie sytuacji prawnych powstałych dla stron po wydaniu orzeczenia – pożądanego rezultatu. Wskazywano, że *gravamen* występuje wtedy, gdy istnieje niesłuszna i dla skarżącego niekorzystna różnica między jego żądaniem a zaskarżeniem orzeczenia, albo gdy orzeczenie nie daje skarżącemu tych wszystkich korzyści prawnych, jakich mógłby oczekiwać, gdyby ono było prawidłowe.

Z takim ujęciem *gravaminis* korespondowało stanowisko tych przedstawicieli nauki, którzy podkreślali, że o trafności orzeczenia nie decyduje jego zgodność z wnioskami skarżącego, ale zgodność z obowiązującym przepisem. Dla dopuszczalności środka zaskarżenia wystarczy tylko twierdzenie o istnieniu wady orzeczenia, podczas gdy jej istnienie albo nieistnienie nie jest kwestią dopuszczalności, lecz zasadności zaskarżenia. Zwolennicy tej koncepcji, polegającej na łączeniu interesu prawnego w zaskarżeniu z prawidłowością orzeczenia wskazują, że do podjęcia oceny odnośnie do wystąpienia interesu prawnego w zaskarżeniu konieczne jest szersze spojrzenie i w istocie merytoryczne rozpoznanie środka zaskarżenia, pokrzywdzenie bowiem nie jest kategorią, o której braku można przekonać się *a limine*.

Przeprowadzona w 1996 r. reforma postępowania cywilnego, w ramach której zostały przywrócone zasady dyspozycyjności i kontradiktoryjności oraz przebudowany został system środków zaskarżenia, dała asumpt do nowego spojrzenia na problematykę *gravaminis* i interesu prawnego w zaskarżeniu. Zaznaczyło się to przede wszystkim w judykaturze, powodując powstanie dwóch przeciwstawnych nurtów dotyczących znaczenia pokrzywdzenia orzeczeniem jako

przesłanki środków zaskarżenia. Dominuje pogląd, że *gravamen* co do zasady stanowi przesłankę środków zaskarżenia lokującą się w płaszczyźnie ich dopuszczalności, nie zaś zasadności.

Sąd Najwyższy nie przeciwstawiał sobie pojęć *gravaminis* oraz interesu prawnego w zaskarżeniu, przyjmując, że interes prawny w zaskarżeniu występuje właśnie w razie *gravaminis* i polega na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a treścią rozstrzygnięcia. Stanowisko to jest zajmowane w okolicznościach poszczególnych spraw na gruncie różnych środków zaskarżenia, zarówno zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych (uchwała z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 36/09, OSNC 2010, nr 2, poz. 24, wyroki z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1139/97, OSNC 2000, nr 1, poz. 6, z dnia 20 listopada 2003 r., III CKN 606/00, nie publ., z dnia 19 stycznia 2009 r., II PK 132/08, OSNP 2010, nr 15-16, poz. 186, z dnia 3 listopada 2009 r., II CSK 249/09, nie publ., z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09, OSNP 2011, nr 13-14, poz. 190, postanowienia z dnia z 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 166, z dnia 5 września 1997 r., III CKN 152/97, nie publ., z dnia 10 września 1997 r., II CKN 345/97, nie publ., z dnia 6 lipca 2000 r., V CZ 60/00, nie publ., z dnia 16 maja 2003 r., I CKN 382/01, nie publ., z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 36/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 52, z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 40/03, OSNC 2004, nr 6, poz. 89, z dnia 27 kwietnia 2005 r., I CK 62/05, nie publ., z dnia 24 sierpnia 2005 r., II CZ 74/05, nie publ., z dnia 23 marca 2006 r., II CZ 22/06, nie publ., z dnia 12 kwietnia 2006 r., III SZP 2/06, nie publ., z dnia 6 marca 2007 r., II PZ 83/06, OSNP 2008, nr 9-10, poz. 136, z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CZ 15/09, nie publ., z dnia 23 kwietnia 2009 r., V CSK 482/08, nie publ., z dnia 2 lipca 2009 r., III PZ 4/09, nie publ., z dnia 10 lutego 2010 r., II PZ 32/09, nie publ., z dnia 10 lutego 2010 r., V CZ 67/09, OSNC 2010, nr 9, poz. 128, z dnia 18 marca 2010 r., V CZ 10/10, nie publ., z dnia 27 kwietnia 2010 r., II CNP 2/10, nie publ., z dnia 27 października 2010 r., V CZ 70/10, nie publ., z dnia 22 lutego 2012 r., IV CZ 137/11, nie publ., z dnia 4 października 2012 r., IV CSK 327/12, nie publ.).

Znacznie rzadziej Sąd Najwyższy wypowiadał się w sposób sugerujący, że interes prawny w zaskarżeniu względnie *gravamen* nie należy do sfery dopuszczalności, lecz zasadności środka zaskarżenia. Podnosił, że czym innym

jest formalna możliwość zaskarżenia, a czym innym – należące do sfery merytorycznej zasadności – wykazanie, iż zmierza ono do zaspokojenia interesu skarżącego, a nie innej osoby (postanowienie z dnia 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1098/97, nie publ., wyrok z dnia 18 grudnia 2002 r., I PK 49/02, OSNP 2004, nr 13, poz. 220, postanowienia z dnia 26 stycznia 2006 r., V CZ 147/05, nie publ. oraz z dnia 13 października 2006 r., III CK 371/05, nie publ.).

W doktrynie rola *gravaminis* lub interesu prawnego w zaskarżeniu jako przesłanki środków zaskarżenia nadal pozostaje sporna. W zasadzie kontynuowane są w tym zakresie wszystkie kierunki zapatrywań prezentowane wcześniej.

Pogląd o przynależności *gravaminis* do płaszczyzny zasadności (skuteczności) środka zaskarżenia ma swoje źródło w koncepcji, że „pokrzywdzenie” warunkujące istnienie interesu prawnego wynika także z wadliwości zaskarżonego orzeczenia. Pogląd ten, prezentowany w polskiej literaturze i orzecznictwie, wywołuje wątpliwości przede wszystkim z tego względu, że pokrzywdzenie orzeczeniem jest kategorią niezależną i odrębną od prawidłowości lub nieprawidłowości orzeczenia. Obie kategorie pojęciowe lokują się w różnych płaszczyznach i nie można ich ze sobą łączyć. Skarżący może być pokrzywdzony orzeczeniem niezależnie od tego, czy jest ono wadliwe, czy też wolne od jakichkolwiek wad. Orzeczenie może być nieprawidłowe i okazać się albo korzystne, albo niekorzystne dla skarżącego, nie ma więc związku z wystąpieniem samego pokrzywdzenia. Skarżący, powołując się na orzeczenie w jakikolwiek sposób wadliwe, lecz korzystne dla niego, nie wykaże pokrzywdzenia.

Nie można podzielić zapatrywania opartego na tezie, że w wypadkach, w których ustawodawca posługuje się kategorią interesu prawnego, zawsze chodzi o przesłankę merytoryczną, wymagającą oceny merytorycznej, nie zaś formalnoprawnej. Ustawodawca w zróżnicowany sposób podchodzi do tej przesłanki, traktując ją jako warunek zasadności danej czynności, np. interes prawny w uzyskaniu zabezpieczenia jako merytoryczna przesłanka uwzględnienia wniosku o udzielenie zabezpieczenia (art. 730<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c.), albo jako przesłankę dopuszczalności określonej czynności, czego przykładem jest wskazanie interesu

prawnego w zgłoszeniu interwencji ubocznej (art.77 § 1 k.p.c.). Należy jednak zastrzec, że w razie wniesienia opozycji, przesłanka ta jest oceniana merytorycznie.

Okoliczność, że w wypadku powództwa w ogólności, a powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa w szczególności, brak interesu prawnego powoduje jego oddalenie, nie zaś odrzucenie pozwu, nie oznacza, iż kwestia ta nie może być oceniana inaczej na tle braku pokrzywdzenia jako źródła interesu prawnego w zaskarżeniu. Ustawa w odniesieniu do poszczególnych środków zaskarżenia - inaczej niż w wypadku przyczyn odrzucenia pozwu - nie kształtuje katalogu tych przyczyn, lecz niektóre z nich wskazuje wprost, a inne obejmuje otwartą formułą „niedopuszczalny z innych przyczyn” lub „niedopuszczalny”. Pozwala to na kształtowanie przez naukę i judykaturę przyczyn odrzucenia środków zaskarżenia na podstawie całokształtu odnośnej regulacji w sposób bardziej elastyczny, a tym samym daje inne pole do interpretacji przepisów obowiązujących w tym zakresie. Pokrzywdzenie, jako przesłankę istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia, należy więc przyporządkować do sfery dopuszczalności, nie zaś zasadności środka zaskarżenia. Inaczej mówiąc, to czy orzeczenie jest niekorzystne dla skarżącego dotyczy możliwości skutecznego skorzystania przez skarżącego z przysługującej mu legitymacji do wniesienia środka zaskarżenia, nie zaś tego, czy w razie skorzystania z tej legitymacji jego wnioski o uchylenie lub zmianę orzeczenia okaże się zasadny. Ocena pokrzywdzenia, stanowiącego warunek dopuszczalności zaskarżenia, musi zatem poprzedzać badanie zasadności środka zaskarżenia.

*Gravamen*, który warunkuje istnienie interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia - i w takich relacjach oba pojęcia powinny być ujmowane - pozostaje w ścisłym związku z prawomocnością materialną zaskarżonego orzeczenia (powagą rzeczy osądzonej). W zależności od określenia zakresu tego pojęcia różnie może być definiowane pokrzywdzenie orzeczeniem.

Kwestia ta ma istotne znaczenie w sprawach, w których podniesiony został zarzut potrącenia. Rozbieżność orzecznictwa w zakresie określania *gravamen* w takich sprawach wynika z braku unormowania w prawie polskim granic prawomocności materialnej orzeczenia w kontekście zarzutu potrącenia oraz

toczonymi w doktrynie, poczynawszy od lat międzywojennych, sporami dotyczącymi tego, czy ocena zarzutu potrącenia, dokonana choćby w motywach orzeczenia, jest objęta powagą rzeczy osądzonej, a jeśli tak, to czy wyrok oddalający powództwo z powodu uwzględnienia zarzutu potrącenia może być zaskarżony przez pozwanego.

Prawomocność materialna wyroku w kontekście oceny zarzutu potrącenia nie była i nie jest unormowana. Abstrahując od prezentowanych w doktrynie postulatów *de lege ferenda*, zgodnie z którymi zgłoszenie zarzutu potrącenia w procesie powinno być traktowane jak dochodzenie roszczenia, należy podkreślić, że w świetle rozwiązań przyjętych w kodeksie postępowania cywilnego, ocena zarzutu potrącenia zawarta w uzasadnieniu wyroku nie może mieć skutków *rei iudicatae*. Za przyjęciem takiego rozwiązania przemawia to, że stanowisko sądu dotyczące zarzutu potrącenia należy do kategorii twierdzeń o faktach, gdyż sąd nie orzeka o umorzeniu wierzytelności jako skutku potrącenia, a jedynie podaje w uzasadnieniu wyroku fakty, na których oparł swoją ocenę odnośnie do zgłoszonego zarzutu potrącenia. O zgłoszonym zarzucie potrącenia sąd nie rozstrzyga, „nie osądza go” jak w przypadku powództwa zwykłego lub powództwa wzajemnego. Skoro więc ocena zasadności zarzutu potrącenia nie znajduje żadnego wyrazu w sentencji wyroku, lecz tylko w jego uzasadnieniu, to nie może być przedmiotem zaskarżenia (brak substratu zaskarżenia). W związku z tym należy uznać, że pokrzywdzenie orzeczeniem, które jest warunkiem istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu, musi oznaczać pokrzywdzenie sentencją orzeczenia, a nie jego motywami. Pozwanemu nie przysługuje więc środek zaskarżenia wtedy, gdy zaprzeczał istnieniu wierzytelności powoda, zgłaszając jednocześnie ewentualny zarzut potrącenia swojej wierzytelności, a sąd oddalił powództwo tylko na tej podstawie, że uznał wzajemną wierzytelność pozwanego za istniejącą.

Pozwany, któremu sąd oddał powództwo na skutek uwzględnienia zarzutu potrącenia zgłoszonego w formie zwykłej, uzyskuje dla siebie wyrok korzystny, nie jest zatem nim pokrzywdzony, *ergo* nie ma interesu prawnego w jego zaskarżeniu. Pozwany nie jest pokrzywdzony także orzeczeniem oddalającym powództwo wskutek uwzględnienia zarzutu potrącenia zgłoszonego w sposób ewentualny,



nawet jeśli sąd nie zbadał istnienia (nieistnienia) wierzytelności powoda. W takim przypadku nie doszło do „zużycia” wierzytelności pozwanego na jej umorzenie z wierzytelnością powoda niezbadaną przez sąd. Wyrok oddalający powództwo, który nie przesądził prawomocnie wygaśnięcia wierzytelności pozwanego nie może być uznany za krzywdzący dla pozwanego. Skoro więc zgłoszenie zarzutu potrącenia jest tylko środkiem obrony pozwanego i nie może być traktowane jako równoznaczne z dochodzeniem roszczenia, to nieuwzględnienie przez sąd zarzutu potrącenia nie stoi na przeszkodzie w późniejszym dochodzeniu roszczenia objętego tym zarzutem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1971 r., II CR 287/71, OSNCP 1972, nr 2, poz. 34, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1983 r., IV CR 260/83, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1987 r., III CZP 69/87).

Należy więc odrzucić zapatrywanie, że pokrzywdzenie występuje także wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest wprawdzie zgodne z żądaniem skarżącego, jednakże nie zapewnia mu wszystkich możliwych korzyści, mimo użycia właściwego środka procesowego, lub nie jest zgodne z obowiązującymi przepisami, przez co podważa jego stabilność. Pogląd ten oparty jest na koncepcji *gravamen* w ujęciu szerokim, prezentowanym w okresie obowiązywania tzw. prawdy obiektywnej, a także nieznajdującym uzasadnienia uznaniu, że pokrzywdzenie jest funkcją orzeczenia dotkniętego wadami a ponadto wynika z nietrafnego założenia, iż z prawomocności materialnej orzeczenia korzysta nie tylko jego sentencja, ale także motywy przytoczone w uzasadnieniu.

Warunek *gravaminis* stosuje się do każdego środka zaskarżenia wnoszonego przez podmiot prywatny lub wnoszonego na rzecz takiego podmiotu. Dla stosowania przesłanki pokrzywdzenia nie ma również znaczenia, czy określony środek zaskarżenia jest środkiem dewolutywnym, czy niedewolutywnym, reparacyjnym czy kontrolnym. Bez znaczenia jest także okoliczność, czy środek zaskarżenia przewidziany jest przede wszystkim w celu realizacji interesu podmiotów prywatnych, których orzeczenie dotyczy, czy też ukształtowany został, jak w przypadku skargi kasacyjnej, jako środek realizujący w pierwszej kolejności interes publiczny, pamiętać bowiem należy, że podmiot prywatny, który z nią

występuje, czyni to we własnym interesie, ponieważ chce obalić niekorzystne dla niego prawomocne orzeczenie.

W przypadku apelacji - ze względu na naturę tego środka odwoławczego, kognicję sądu drugiej instancji oraz charakter postępowania apelacyjnego, którego przebieg ukształtowany został w sposób zapewniający ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym – nierzadko istnienia lub nieistnienia pokrzywdzenia zaskarżonym orzeczeniem nie można stwierdzić na etapie badania przesłanek dopuszczalności tego środka.

Funkcja sądu drugiej instancji oraz zakres jego kognicji w systemie apelacyjno-kasacyjnym, a także istota samego postępowania apelacyjnego sprawiają, że zarzuty podniesione w apelacji nie wyznaczają jej granic (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. - zasada prawna - III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55). Skarżący, wypełniając obowiązek zwięzłego przedstawienia zarzutów i ich uzasadnienia (art. 368 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), może wskazać w apelacji jedynie przyczyny zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji, których źródłem jest jego przekonanie, że zaskarżony wyrok jest wadliwy i krzywdzący. Zarzuty apelacyjne podlegają - podobnie jak wnioski apelacji - rozważeniu przez sąd drugiej instancji, nie wyznaczają natomiast kognicji tego sądu, który jest zobligowany do powtórnego zbadania sprawy osądzonej przez sąd pierwszej instancji, określają zatem jedynie kierunek postępowania merytorycznego i kontroli zaskarżonego orzeczenia. Skarżący może zmienić zarzuty podniesione w apelacji, a także sformułować nowe, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia apelacyjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1997 r., II CKN 125/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 172, z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000, nr 10, poz. 193, i z dnia 27 kwietnia 2000 r., I CKN 648/98, nie publ.).

W postępowaniu apelacyjnym, w razie zmiany okoliczności, można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenie za dalsze okresy (art. 383 k.p.c.). Zmiana okoliczności, która warunkuje możliwość przedmiotowego przekształcenia powództwa, musi

z oczywistych względów nastąpić po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji. Jeśli przekształcenie powództwa zgłoszone zostanie w apelacji, oceny w zakresie *gravaminis* warunkującego istnienie interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia sąd drugiej instancji będzie mógł dokonać dopiero po zbadaniu okoliczności przewidzianych w tym przepisie. Oznacza to, że do odrzucenia apelacji może dojść dopiero po przeprowadzeniu postępowania apelacyjnego w całości lub w części.

Podobny sposób rozumowania należy przyjąć w razie zaskarżenia orzeczeń konstytucyjnych, kształtujących ostatecznie sytuację prawną stron. Przykładowo, podmiot, który uzyskał wyrok uwzględniający jego żądanie, ale nie może własnym działaniem doprowadzić do tego, aby wyrok taki stał się bezprzedmiotowy, z reguły będzie ma interes prawny w jego zaskarżeniu. W takiej sytuacji przesądzenie istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu będzie wymagać przeprowadzenia postępowania apelacyjnego. Taki szczególny wypadek zachodzi np. w sprawach rozwodowych, w związku z czym w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że pozwany może zaskarżyć wyrok oddalający powództwo o rozwód bez względu na to, czy i ewentualnie jakie wnioski co do istoty zgłaszał w toku sprawy (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1954 r. – zasada prawna – C 1342/53, OSN 1956, nr 1, poz. 2). W innych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazywał, że, gdy strony nie żądały w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji zaniechania orzekania o winie, mogą takie żądanie zgłosić po raz pierwszy przed sądem drugiej instancji; i odwrotnie, w postępowaniu apelacyjnym strona może cofnąć wyrażone przed sądem pierwszej instancji żądanie zaniechania orzekania o winie rozkładu pożycia małżeńskiego (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1958 r., 3 CR 226/58, OSN 1959, nr 3, poz. 90 oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2006 r., III CZP 87/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 126, z dnia 24 listopada 2006 r., III CZP 105/06 i III CZP 106/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 129 i 130).

W sprawach rozstrzyganych orzeczeniem kształtującym stosunek prawny, stwierdzenie istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia - zważywszy na uprawnienia procesowe stron oraz wskazaną kognicję sądu drugiej instancji w systemie apelacyjno-kasacyjnym - nierzadko więc staje się możliwe dopiero przy merytorycznym rozpoznaniu sprawy.

W sprawach, w których interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania środka zaskarżenia, *gravamen* (interes prawny w zaskarżeniu) należy ujmować szerzej, nie sprowadza się on bowiem tylko do pokrzywdzenia w wąskim rozumieniu, tj. w różnicy między żądaniem a zaskarżeniem orzeczenia, lecz obejmuje także zaskarżenie orzeczenia zgodnego z żądaniem strony. Innymi słowy, gdy interes publiczny uzasadnia ponowne merytoryczne zbadanie sprawy, ocena w zakresie pokrzywdzenia (*gravamen*) staje się bezprzedmiotowa na etapie badania dopuszczalności środka zaskarżenia, mogłoby się bowiem okazać, że skarżący dysponując korzystnym dla niego orzeczeniem nie zdoła w tej fazie postępowania wykazać pokrzywdzenia; dopiero merytoryczne rozpoznanie sprawy umożliwia podjęcie właściwej oceny w tym zakresie.

W tym kontekście należy rozważyć, czy wyrok uwzględniający powództwo może być zaskarżony przez stronę powodową, gdy doszło do wadliwości dotyczącej uprawnień procesowych pozwanego, powodującej nieważność postępowania. Pozytywnej odpowiedzi na to pytanie udzielił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 lutego 1962 r., 2 CR 763/60. Tej samej odpowiedzi należy udzielić, gdy zaskarżeniem objęty jest wyrok oddalający powództwo. W tych sytuacjach zaskarżenie spełnia także funkcję prewencyjną, gdyż zapobiega ewentualnej skardze o wznowienie postępowania z powodu nieważności.

Nie budzi wątpliwości, że w kolizji z interesem publicznym pozostają orzeczenia wydane w postępowaniach dotkniętych nieważnością, a więc z takim naruszeniem przepisów, które podważa stabilność orzeczeń sądowych. Z tego względu sąd drugiej instancji, a także Sąd Najwyższy w granicach zaskarżenia biorą z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 i art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.), która jest także jedną z publicznoprawnych przesłanek wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 3 k.p.c.). Niektóre przyczyny powodujące nieważność postępowania stanowią podstawę skargi o wznowienie postępowania (art. 401 k.p.c.).

Interesu prawnego stanowiącego przesłankę zaskarżenia nie należy w kontekście nieważności postępowania rozpatrywać w płaszczyźnie jego dopuszczalności ani określonej wady orzeczenia, co niewątpliwie łączyłoby się

z oceną zasadności środka zaskarżenia, lecz z potrzebą ochrony interesu publicznego, wymagającego merytorycznego rozpoznania środka zaskarżenia. Lokując w takiej płaszczyźnie nieważność postępowania jako podstawę interesu prawnego zaskarżenia orzeczenia należy uznać za trafny pogląd, że zarzuty uzasadniające nieważność postępowania może zgłaszać zarówno strona, której wadliwości wymienione w art. 379 k.p.c. dotyczą bezpośrednio, jak i jej przeciwnik procesowy (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02 nie publ., z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05, Biuletyn Sądu Najwyższego 2006, nr 6, s. 9 i z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 195/11, OSNC-ZD 2013, nr C, poz. 49). Za decydujący należy wskazać argument, że rygory i sankcje procesowe ustanawiane są nie tylko w celu ochrony konkretnych uprawnień i interesów stron; przestrzeganie rygorów ma wydźwięk ogólny, służy zarówno interesom stron, jak i interesowi wymiaru sprawiedliwości (uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 133).

Okoliczność, że przeciwko nakazom zapłaty środek zaskarżenia może wnieść pozwany, a takiej możliwości nie ma powód (art. 491 § 1 k.p.c., art. 502 § 1 k.p.c.), nawet w sytuacji, w której nakaz zapłaty wydany został w postępowaniu dotkniętym nieważnością, nie stanowi argumentu na rzecz tezy przeciwnej, gdyż jest to regulacja szczególna uwzględniająca specyfikę dochodzonych roszczeń oraz wynikających z tego uproszczeń w zakresie uprawnień procesowych stron.

Co do zasady pokrzywdzenie jako przesłanka dopuszczalności środka zaskarżenia ma zastosowanie w każdym postępowaniu cywilnym, w którym realizowana jest ochrona praw podmiotów prywatnych, bez względu na to, czy i w jakim zakresie w postępowaniu tym obowiązuje zasada dyspozycyjności albo zasada oficjalności, zasada kontradyktoryjności lub zasada inkwizycyjności, w granicach, w których o zaskarżaniu orzeczeń decyduje inicjatywa podmiotów prywatnych, albo podmiotów uprawnionych do działania na rzecz tych podmiotów prywatnych. Nie ma więc znaczenia, czy postępowanie może zostać wszczęte na żądanie zainteresowanego podmiotu, czy na jego rzecz z urzędu, ani to, czy i jakie znaczenie dla kognicji sądu orzekającego ma żądanie lub wniosek takiego podmiotu. Okoliczności te mogą mieć znaczenie dla wyboru określonego mechanizmu ustalania istnienia pokrzywdzenia, jednak nie wpływają na samo jego

obowiązywanie jako przesłanki zaskarżenia orzeczeń. Przy tych założeniach *gravamen* jako przesłanka środków zaskarżenia co do zasady dotyczy nie tylko procesu, ale także postępowania nieprocesowego.

W postępowaniu nieprocesowym trzeba jednak odróżnić to, czy dany podmiot jest zainteresowany wynikiem sprawy i wobec tego może być uczestnikiem postępowania (art. 510 § 1 k.p.c.), od tego, czy podmiot ten, jako pokrzywdzony, może wnieść środek zaskarżenia. W sytuacji, w której zainteresowany wstępuje do sprawy i wnosi apelację od postanowienia sądu pierwszej instancji, odrębnego badania wymaga przesłanka, czy skarżący jest zainteresowanym i może być uczestnikiem, a w razie pozytywnej oceny w tym zakresie, czy orzeczenie jest dla niego niekorzystne i czy może wnieść apelację. Zagadnienia te nie zawsze są w judykaturze odróżniane, gdyż często przy ocenie interesu prawnego w zaskarżeniu powoływany jest nietrafnie art. 510 § 1 k.p.c. (postanowienia Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1098/97, nie publ., z dnia 21 czerwca 2006 r., I CK 329/05, nie publ., z dnia 13 października 2006 r., III CK 371/05, nie publ., z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CZ 15/09, nie publ. oraz z dnia 4 stycznia 2012 r., III CZ 78/11, nie publ.).

Takie ujęcie omawianego zagadnienia nie przekreśla oceny, że u podstaw przesłanki „zainteresowania” jako warunku wzięcia udziału w sprawie (art. 510 § 1 k.p.c.), jak również „pokrzywdzenia” jako przesłanki zaskarżenia orzeczenia, leży idea potrzeby uzyskania ochrony prawnej (interesu prawnego w jej uzyskaniu).

Zasada *gravaminis* w postępowaniu nieprocesowym doznaje jednak pewnych ograniczeń ze względu na rządzącą tym postępowaniem zasadę oficjalności i z reguły niepodzielny charakter postanowień rozstrzygających istotę sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97, z dnia 14 czerwca 2013 r., V CZ 115/12, OSNC-ZD 2014, nr B, poz. 29). W sprawach rozpatrywanych w trybie nieprocesowym rzadko występuje element sporności i z reguły nie ma w nich sporu o prawo. W wielu przepisach ustawodawca nałożył na sąd obowiązek działania służącego rozstrzygnięciu sprawy bez względu na aktywność uczestników postępowania (np. art. 567 § 2, art. 670 lub art. 684 k.p.c.). Sąd Najwyższy, określając zakresy obowiązywania zasady

kontradiktoryjności w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym, stwierdzał, że postępowanie odwoławcze wywołane zaskarżeniem orzeczeń wydanych w trybie nieprocesowym zachowuje - zważywszy na interes publiczny - swą specyfikę, przejawiającą się na przykład w konieczności uwzględnienia przepisów nakładających na sądy orzekające szczególne obowiązki działania z urzędu w postępowaniu dowodowym (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2011 r., I CSK 672/10, nie publ., z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 129/09, nie publ., z dnia 5 listopada 2009 r. I CSK 95/09, Izba Cywilna 2011, nr 5, s. 39, z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, nie publ., oraz z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2013, nr 12, poz. 148), a także stosowania - zgodnie z art. 13 § 2 k.p.c. - tylko w sposób odpowiedni zasady związania granicami żądania, wynikającej z art. 321 § 1 k.p.c. W zależności od konkretnych okoliczności rozpoznawanej sprawy oraz treści zaskarżonego postanowienia zakres zastosowania zasady *gravaminis* może być zatem różny.

Rozpatrywanie kwestii, czy skarżący jest pokrzywdzony orzeczeniem, wchodzi w grę tylko wtedy, gdy weryfikacja orzeczenia uwarunkowana jest wniesieniem właściwego środka zaskarżenia od danego orzeczenia. Z oczywistych względów kategoria ta nie jest aktualna wtedy, gdy sąd uprawniony jest do zmiany albo uchylecia danego orzeczenia z urzędu (por. art. 492<sup>1</sup> k.p.c. i art. 502<sup>1</sup> k.p.c.).

*Gravamen* nie ma także zastosowania do środków zaskarżenia wnoszonych przez podmioty działające w postępowaniu w interesie publicznym, w tym przede wszystkim przez organy i podmioty publiczne. Chodzi o prokuratora, który wszczął postępowanie, pozywając wszystkie strony stosunku prawnego (art. 57 k.p.c.), wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania nieprocesowego (art. 511 § 2 k.p.c.) lub zgłosił udział w toczącym się już postępowaniu (art. 60 k.p.c.) oraz Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka, którzy występują ze skargą kasacyjną (por. art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c.) lub też skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (por. art. 424<sup>2</sup> k.p.c.). Przesłanka pokrzywdzenia nie odnosi się ponadto do działających w postępowaniu cywilnym w interesie publicznym podmiotów publicznych korzystających z tzw. szczególnej zdolności sądowej, a także do Prokuratora Generalnego, gdy występuje z wnioskiem o unieważnienie

prawomocnego orzeczenia na podstawie art. 64 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).

W przypadku środków zaskarżenia wnoszonych przez prokuratora, przesłanka *gravaminis* jest aktualna tylko w sprawach, w których wytoczył powództwo na rzecz oznaczonej osoby (art. 55 k.p.c.), przy czym przesłankę tę należy odnosić do osoby, na rzecz której prokurator działa w procesie.

W świetle przytoczonych argumentów należy uznać, że pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) zachodzi wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest obiektywnie w sensie prawnym niekorzystne dla skarżącego, gdyż z punktu widzenia jego skutków związanych z prawomocnością materialną skarżący nie uzyskał takiej ochrony prawnej, którą zamierzał osiągnąć przez procesowo odpowiednie zachowanie w postępowaniu poprzedzającym wydanie orzeczenia (żądanie oddalenia powództwa), a w razie jego braku zaskarżone orzeczenie (np. wyrok zaoczny, nakaz zapłaty) *per se* wywołuje takie skutki. *Gravamen*, będąc warunkiem istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia, jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka.

Z tych względów należało podjąć uchwałę, jak na wstępie (art. 61 § 1 i 6 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).